

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI INFRASTRUKTURY**
(NR 231)
z dnia 28 kwietnia 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Infrastruktury (nr 231)

28 kwietnia 2026 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Suchonia (Centrum)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat programów i zadań inwestycyjnych w zakresie ochrony przed powodzią realizowanych przez instytucje państwa.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anetta Mantiuk** dyrektor Departamentu Usuwania Skutków Klęsk Żywiolowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Szymon Tumielewicz** zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Odporności Klimatycznej Ministerstwa Klimatu i Środowiska, **Tomasz Wenecki** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Paula Szast** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Zasobów Naturalnych Najwyższej Izby Kontroli, **Marcin Jarzyński** zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie ds. ochrony przez powodzią i suszą wraz ze współpracownikami, **Robert Markiewicz** dyrektor Departamentu Adaptacji do Zmian Klimatu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Rostek** naczelnik Wydziału Hodowli Lasu Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych oraz **Adam Ostrowski** ekspert ds. legislacyjnych w Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Sindrewicz** i **Patrycja Wierzbicka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury.

Bardzo serdecznie witam panie posłanki i panów posłów. Witam wszystkich zaproszonych gości. Mamy bardzo szeroką reprezentację rządu i instytucji, więc pozwolę sobie przywitać Ministerstwo Infrastruktury, które reprezentują pan Tomasz Wenecki, pani Magdalena Sobieraj i pan Bogumił Macioch. Witam państwa bardzo serdecznie. Równie serdecznie witam przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Są z nami pani Anetta Mantiuk i pani Magdalena Braniewska. Witam bardzo serdecznie. Witam również bardzo serdecznie Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Są z nami pan Szymon Tumielewicz oraz pan Louis Courseau. Witam bardzo serdecznie.

Witam przedstawicieli instytucji, w szczególności Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Witam serdecznie. Jest z nami pan prezes Marcin Jarzyński oraz pani Katarzyna Grzywacz. Witam przedstawicieli Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w szczególności pana Roberta Markiewicza, panią Monikę Flisek i panią Agnieszkę Koladę. Witam również przedstawicieli Lasów Państwowych. Jest z nami pan Krzysztof Rostek reprezentujący Lasy Państwowe. Witam również panią Paulę Szast, która reprezentuje na posiedzeniu Komisji Najwyższą Izbę Kontroli, oraz przedstawicieli organizacji samorządowych, w szczególności pana Marcina Kaczmarka z Unii Miasteczek Polskich, pana Roberta Lorbieckiego, również z tej organizacji, oraz pana Tomasza Krasowskiego, który reprezentuje Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego.

Szanowni państwo, przedmiotem posiedzenia będzie informacja na temat programów i zadań inwestycyjnych w zakresie ochrony przed powodzią realizowanych przez instytucje państwa. Informację przedstawiają: minister infrastruktury, minister spraw wewnętrznych i administracji, minister klimatu i środowiska, prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie oraz generalny dyrektor lasów państwowych. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę.

Przystępujemy do realizacji. Szanowni państwo, będziemy prosić o przedstawienie informacji w kolejności, w której powitałem państwa na posiedzeniu naszej Komisji, w związku z tym bardzo proszę Ministerstwo Infrastruktury. Od razu przy MI, panie dyrektorze,

proszę o przekazanie głosu instytucjom podległym MI, czyli, jak rozumiem, PGW Wodom Polskim. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej Ministerstwa Infrastruktury Tomasz Wenecki:

Dzień dobry. Tomasz Wenecki, Ministerstwo Infrastruktury.

Na wstępie chciałbym powiedzieć o naszych działaniach, a później oddam głos Wodom Polskim. Ministerstwo Infrastruktury wraz z Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie planuje i realizuje zadania inwestycyjne przede wszystkim w celu wzmocnienia bezpieczeństwa wodnego mieszkańców Polski, w tym zwiększenia ochrony przed powodzią i suszą. Inwestycje polegają m.in. na modernizacji i poprawie parametrów technicznych urządzeń przeciwpowodziowych, a także budowie nowych obiektów. Mamy również działania planistyczne w ochronie przeciwpowodziowej. Zgodnie z art. 163 ustawy – Prawo wodne prowadzimy zakres... z uwzględnieniem map zagrożenia powodziowego, map ryzyka powodziowego oraz planów zarządzania ryzykiem powodziowym. Stanowią one podstawę do podejmowania działań mających na celu ograniczenie negatywnych skutków powodzi dla zdrowia i życia ludzi, działalności gospodarczej, środowiska i dziedzictwa kulturowego.

Mamy również nietechniczne środki ochrony przeciwpowodziowej. Do tej grupy działań należą w szczególności planowanie przestrzenne, którego rolą jest racjonalne zagospodarowanie terenów stanowiących obszar szczególnie zagrożony powodzią, a także dbałość o zachowanie szczelności i stabilności wałów przeciwpowodziowych, projekty oraz dokumentacje planistyczne, w tym m.in. sporządzanie planów ogólnych gmin, nadzór nad wykonywanymi planami oraz współpraca z Wodami Polskimi w zakresie dotyczącym zabudowy i zagospodarowania terenu położonego na obszarach szczególnie zagrożonych powodzią.

Kolejnym ważnym punktem, nad którym obecnie pracujemy i który jest już tak naprawdę na finiszu, jest rozporządzenie hydrotechniczne. Jeśli chodzi o stan prac i wprowadzenie, w resorcie zakończono prace nad projektem rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, w jakich powinny być budowy hydrotechniczne, i ich usytuowania. Projekt został podpisany przez ministra infrastruktury i skierowany do ministra finansów i gospodarki w celu uzyskania podpisów w porozumieniu z ministrem właściwym ds. budownictwa, planowania, zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa.

Kolejnym ważnym elementem są fundusze zewnętrzne. W tym momencie z funduszu FEnIKS 2021–2027 pula wykorzystanych środków to jest 612 mln euro. Myślę, że więcej na temat projektów powie pan prezes Wód Polskich.

Kolejnym bardzo ważnym projektem jest „Projekt budowania odporności na zmiany klimatu w gospodarce wodnej” na lata 2027–2033. Jest to ponad 1,5 mld euro. Kolejny projekt to „Projekt ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu Odry”. To był projekt, który dał możliwość budowy zbiornika Racibórz Dolny, który w 2024 r. ochronił Wrocław i Opole przed skutkami powodzi. Kolejny jest projekt związany z Żuławami Wiślanskimi. Przewidywany program wynosi ponad 1,5 mld zł. 660 mln zł to są prace utrzymaniowe, a 771 mln zł to są prace inwestycyjne. Wchodzi tutaj 47 projektów inwestycyjnych. Myślę, że mogę już oddać głos panu prezesowi z prośbą o poszerzenie zakresu inwestycyjnego.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

W związku z tym, panie prezesie, bardzo proszę.

Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie ds. ochrony przez powodzią i suszą Marcin Jarzyński:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Jeśli chodzi o Wody Polskie, może zacznę od przeciwpowodziowych zadań inwestycyjnych. W naszym dużym programie planowanych inwestycji mamy 1839 zadań na kwotę ponad 98 mld zł. W takim dużym zadaniu prawie 79% stanowią zadania, które mają charakter przeciwpowodziowy, następnie przeciwsuszowy, transportowy, retencyjny, oraz inne.

Jeśli chodzi o podział środków, jeśli chodzi o środki krajowe, w 2026 r. w realizacji mamy 108 zadań na kwotę ponad 202 mln zł, natomiast w ramach środków własnych Wód Polskich jest 14 zadań na kwotę 2,5 mln zł.

W ramach umowy dotacji celowej 27 marca tego roku Wody Polskie otrzymały środki na realizację zadania związanego z odbudową zbiornika Stronie Śląskie. To w ramach usuwania skutków powodzi. Umowa dotacji została zawarta na dwa lata: 2026–2027. W 2026 r. mamy kwotę 6,25 mln zł. Obecny wykonawca rozpoczął prace nad dokumentacją projektową.

Również w tym roku planujemy kontynuację zadania udrożnienia rzeki Bóbr w miejscowościach Szprotawa i Żagań. To również jest usuwanie skutków powodzi. Zgodnie z decyzją ministra finansów z 7 listopada ubiegłego roku mamy zapewnione finansowanie na ten rok w wysokości prawie 17,5 mln zł. Aktualnie czekamy na uruchomienie środków z rezerwy celowej, żeby to zadanie również zrealizować.

Jeśli chodzi o środki unijne, w perspektywie 2021–2027 n+2, czyli tak naprawdę do 2029 r., mamy 36 zadań o charakterze przeciwpowodziowym, w tym 16 zadań, które mają charakter przygotowawczy. Jeśli chodzi o FEnIKS, czyli Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko, to jest 14 projektów o wartości praktycznie 2,7 mld zł. Należy zaznaczyć, że ich wiodący charakter jest przeciwpowodziowy, ale jest to trochę umowne, ponieważ charakter tych zadań jest złożony w zależności od funkcji, bo obok przeciwpowodziowej często mamy jeszcze inne funkcje do danych obiektów. Jeśli chodzi o środki FEnIKS, realizujemy też zadania z programów regionalnych funduszy europejskich, gdzie do zrealizowania mamy 4 projekty o wartości 177 mln zł, i z Funduszu Solidarności – to jest też usuwanie skutków powodzi – gdzie jest kwota 53 mln zł. To jest odbudowa obwałowań w powiecie głubczyckim.

Oprócz tego są programy redukcji ryzyka powodziowego. Powstało 10 programów redukcji ryzyka powodziowego dla zlewni Nysy Kłodzkiej, Białej, Iłownicy, Bystrzycy, Bobru, Kaczawy, Osobłogi, Olzy, Opawy, Białej Głucholąskiej oraz Ścinawki. W ramach tych wszystkich programów mamy łącznie 148 zadań inwestycyjnych. Zostały one umieszczone w aktualizacji PPI z 2026 r. Łączna kwota wszystkich zadań to jest 7,9 mld zł.

W marcu tego roku pod kierownictwem pana profesora Janusza Zaleskiego opracowane zostało „Studium redukcji ryzyka powodziowego w zlewni Nysy Kłodzkiej”. Powstało ono na podstawie programu redukcji ryzyka powodziowego, oczywiście po uwzględnieniu wszystkich zgłoszonych przez stronę społeczną uwag oraz konsultacji. Dokument jest efektem wieloetapowych analiz. Odbył się też szereg spotkań. Pięć komponentów wskazanych w tym studium wykonalności odnosi się do terenu całej zlewni. To są tzw. komponenty nietechniczne, a pozostałe komponenty to są tzw. komponenty techniczne. Na ten moment przygotowywane jest studium wykonalności, które dokładnie określi nam analizę kosztów i korzyści i konkretny zakres zadań.

Kolejny program to program wieloletni „Ochrona przeciwpowodziowa i osiągnięcie korzystnego bilansu wodnego w rejonie Odry Środkowej – cofka stopnia wodnego Malczyce”. Planowany na ten rok harmonogram zostanie zrealizowany. Przypomnę tylko, że uchwała zakładała finansowanie inwestycji w latach 2023–2026 na 210 mln zł. To było w podziale na lata: 30 mln zł w 2023 r., 60 mln zł w 2024 r., 88 mln zł w 2025 r. i 32 mln zł w 2026 r. Termin jest niezagrożony, zadanie zostanie zrealizowane, środki zostaną wydatkowane.

Projekt programu wieloletniego „Zagospodarowanie dolnej Wisły” obejmował budowę stopnia wodnego Siarzewo poniżej Włocławka z realizacją do 2032 r. Program ten został ustanowiony 10 października 2023 r. uchwałą Rady Ministrów. Aktualnie trwa procedura odwoławcza od decyzji regionalnego dyrektora ochrony środowiska w Bydgoszczy z 29 grudnia 2017 r. Generalny dyrektor ochrony środowiska w 2024 r. wydał decyzję uchylającą decyzję RDOŚ w całości oraz odmawiającą określenia środowiskowych uwarunkowań realizacji przedsięwzięcia. PGW Wody Polskie zaskarżyło decyzję GDOŚ do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Zawiadomieniem z marca ubiegłego roku GDOŚ poinformował o przekazaniu skargi do WSA. Jeszcze nie wyznaczono terminu rozprawy w sprawie skargi na decyzję GDOŚ.

Jeśli chodzi o usuwanie skutków powodzi z września 2024 r., bo to, myślę, jest bardzo istotne, jeśli chodzi o 2024 r., do końca grudnia 2024 r. zakończyliśmy 274 zadania priorytetowe o wartości 78 mln zł. Oprócz tego były jeszcze zadania realizowane w ramach „Projektu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu Odry i Wisły”, tzw. POPDOW. To były dwa kontrakty na kwotę ponad 25 mln zł. W ramach „Programu realizacji zadań związanych z utrzymaniem wód oraz pozostałego mienia Skarbu Państwa” zrealizowano 714 zadań na kwotę 84 mln zł.

W 2025 r. było to 318 zadań na kwotę 291 mln zł, w tym prawie 22 mln zł wydatkowano ze środków własnych Wód Polskich. Oprócz tego były również zadania wykonywane siłami własnymi, jak na przykład w zarządach zlewni w Legnicy czy Lwówku, gdzie posprzątano ponad

90 km cieków o powierzchni prawie 900 ha. W ramach realizacji programu utrzymaniowego zrealizowano 762 zadania na kwotę 103 mln zł.

Jeśli chodzi o ten rok, mamy zaplanowane środki na usuwanie szkód powodziowych w kwocie 150 mln zł. W ramach rezerwy celowej to jest kwota 90 mln zł podzielona na dwa regionalne zarządy gospodarki wodnej: 54 mln zł we Wrocławiu i 36 mln zł w Gliwicach, oraz 60 mln środków własnych, gdzie również podzielono środki w ten sposób, że dla Wrocławia to 36 mln zł, dla RZGW w Gliwicach 24 mln zł. W ramach programu utrzymaniowego mamy 748 zadań na łączną kwotę 107 mln zł, z czego we Wrocławiu z usuwania szkód to będzie kwota 69 mln zł, a w Gliwicach 37 mln zł.

Oprócz tego, jeśli chodzi o usuwanie szkód powodziowych, na lata 2027–2030 mamy zaplanowaną kwotę ponad 500 mln zł w podziale: 400 mln zł na Wrocław i 120 mln zł na Gliwice.

Jeśli chodzi o program utrzymania, czyli dotację utrzymaniową, od 2022 r. do 2025 r. ta kwota oscylowała między 390 a 440 mln zł. Oczywiście to są zadania podzielone na grupy. W 2026 r. mamy ponad 3 tys. zadań do realizacji na kwotę 405 mln zł, oczywiście w podziale na utrzymanie wód, na utrzymanie obiektów, na energię elektryczną, na stację pomp, na retencję korytową.

Oprócz tego, jeśli chodzi o Żuławy Wiślane, dostaliśmy dodatkową kwotę 30 mln zł. To jest kwota przyznana uchwałą nr 90 Rady Ministrów z 9 marca 2026 r. z ogólnej rezerwy budżetowej. To dodatkowa kwota 30 mln zł na usuwanie szkód powodziowych, ochronę przeciwpowodziową na Żuławach Wiślanych. W ramach tej kwoty będą realizowane takie komponenty jak odtwarzanie, przywracanie funkcjonowania cieków, kanałów przeciwpowodziowych, udroźnianie, odbudowa skarp, zabezpieczanie, naprawa urządzeń wodnych, przywrócenie właściwego funkcjonowania obwałowań, naprawa pomp, przywrócenie właściwego funkcjonowania pomp, także zakupy: mobilnych zestawów pompowych, dodatkowego zabezpieczenia przed powodzią oraz pojazdów specjalistycznych. Zadania już zostały dla tej kwoty określone. Jest szczegółowa lista. Postępowania przetargowe już się rozpoczęły. Na ten moment nie widzimy zagrożenia w wydatkowaniu tej kwoty. Wszystkie oszczędności będziemy zagospodarowywać na bieżąco.

Jeśli chodzi o kolejne zadanie, to mamy plany zarządzania ryzykiem powodziowym. W ramach tego dużego zadania plany zarządzania są przygotowywane z uwzględnieniem wszystkich aspektów związanych z ryzykiem powodziowym. Dla obszaru dorzecza Odry zaplanowano 239 zadania z udziałem Wód Polskich, z czego 46 już wykonano, a 62 jest w trakcie realizacji. Jeśli chodzi o Wisłę, to jest 718 działań, z czego zrealizowanych jest 48, a 164 jest w realizacji. Z mniejszych dorzeczy: Pregola to 17 zadań, Dunaj to 7 działań, Łaba to 7 działań, Niemen to 9 działań. Obecnie trwa trzeci cykl planistyczny, w ramach którego przeprowadzamy przegląd i aktualizację obowiązujących planów zarządzania ryzykiem powodziowym dla obszarów dorzeczy. Jest to oczywiście dofinansowane ze środków FEnIKS. W perspektywie 2021–2027 na ten moment nie widzimy zagrożeń.

Ostatni element, też związany z usuwaniem skutków powodzi, to są wykupy działek z art. 17–21 specustawy 3.0 oraz z art. 258a ustawy – Prawo wodne. Środki, jakie są przewidywane do wykupów, to kwota 31,1 mln zł, z czego 30 mln zł to jest wykup 38 nieruchomości, które nie zostały wykupione w ubiegłym roku ze względu na limit środków, jaki był przyznany. Tutaj Wody Polskie mają już przygotowane operaty szacunkowe. 150 tys. zł to jest obsługa wykupów i wskazanych nieruchomości. Planowana na ten rok realizacja wykupów w trybie art. 258a – zmiana ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi w zakresie zwiększonego limitu zakładała zwiększenie z 800 mln zł do 850 mln zł na wykupy, z czego 100 mln zł miało być na wykupy w tym roku, czyli jest to zwiększenie o dodatkowe 50 mln zł. Wydatkowanie będzie uzależnione od tego, czy te środki zostaną z rezerwy przyznane, czy nie.

To tyle z bieżących informacji dotyczących zadań inwestycyjnych, utrzymaniowych, usuwania szkód powodziowych. Jeśli są jakieś szczegółowe pytania do konkretnych zadań, zachęcam. Mamy tutaj przygotowane dane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo dziękuję, panie prezesie.

Bardzo proszę, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, pani dyrektor Anetta Mantiuk z Departamentu Usuwania Skutków Klęsk Żywiolowych. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Usuwania Skutków Klęsk Żywiolowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Anetta Mantiuk:

Prawdę powiedziawszy, niewiele mogę dodać, bo już wszystko było powiedziane. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie realizuje inwestycji. Jesteśmy jedynie przekąźnikiem rezerwy i środków z Funduszu Solidarności Unii Europejskiej. Tak jak powiedział pan prezes, w życie weszła zmiana ustawy 3.0, w której przewidziane były wykupy w wysokości 31,1 mln zł. Te środki Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zapewni, ponieważ wniosek został przekazany do Ministerstwa Finansów.

O tych 50 mln zł, o których mówił pan prezes... W ustawie jest wpisane, że są środki z budżetu państwa. Czy zostaną przekazane z rezerwy, nie wiem. Taka decyzja jeszcze niestety nie zapadła.

Jeżeli chodzi o Fundusz Solidarności, środki na Fundusz Solidarności będą przekazane Wodom Polskim na realizację dwóch zadań, jak i czterem najbardziej poszkodowanym podczas powodzi województwom. Województwa składają nam zapotrzebowania, tzw. zadania do realizacji do Funduszu Solidarności. Jeżeli chodzi o województwo dolnośląskie, jest ich 95, 77 jest w opolskim, 5 w lubuskim i 28 w śląskim, wszystko w zależności od zniszczeń, jakie spowodowała powódź.

Dziękuję. Gdyby były jakieś pytania szczegółowe, to bardzo proszę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo uprzejmie dziękuję.

Przejdziemy teraz do Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Jak sądzę, pan dyrektor Szymon Tumielewicz z Departamentu Strategii i Odporności Klimatycznej. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Odporności Klimatycznej Ministerstwa Klimatu i Środowiska Szymon Tumielewicz:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, w zasadzie w uzupełnieniu informacji przekazanych wcześniej – jak wiadomo, za dział – Gospodarka wodna zgodnie z ustawą działową odpowiada minister infrastruktury, z kolei minister właściwy ds. klimatu odpowiada za obszar z art. 13a, czyli za wdrażanie polityki klimatycznej, ochronę i kształtowanie środowiska. Dlatego też zajmujemy się zadaniami w zakresie adaptacji do zmian klimatu, które pośrednio, wspomagająco mają wpływ na wzmocnienie ochrony przeciwpowodziowej.

Chciałbym krótko zasygnalizować nasze działania w czterech głównych obszarach. Pierwszy obszar to jest właśnie obszar planowania strategicznego w zakresie adaptacji do zmian klimatu, który zmierza do zwiększenia odporności społeczeństwa i gospodarki na zachodzące zmiany klimatu, w tym w obszarze gospodarki wodnej, a może właśnie w szczególności w tym obszarze. W tej chwili pracujemy nad nową krajową strategią adaptacji, gdzie priorytet wodny będzie jednym z kluczowych. Dokument ten powstaje w ministerstwie we współpracy z Instytutem Ochrony Środowiska. Bazuje w zasadzie na analizach ryzyk klimatycznych w sektorach i scenariuszach przygotowywanych przez instytut.

Ten dokument wraz z planem działań – to *action plan*, który będzie załącznikiem do niego – pokaże wrażliwość sektora gospodarki wodnej na zmiany klimatu, będzie również wskazywał w ujęciu terytorialnym główne obszary problemowe w Polsce, które się z tym wiążą. W planie działań będą zawarte konkretne działania adaptacyjne, harmonogram ich realizacji, koszty i instytucje odpowiedzialne. To, jeżeli chodzi o poziom strategiczny.

Jeśli chodzi o ramy prawne, jesteśmy jeszcze przed etapem wpisu do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów, ale mamy zaawansowane prace koncepcyjne nad ustawą o zmianie niektórych ustaw w związku z przywracaniem retencji i zapobieganiem skutkom suszy. Głównym celem tej ustawy będzie usprawnienie realizacji projektów i działań zwiększających odporność na zmiany klimatu również w obszarze gospodarki wodnej i wspierających tzw. zieloną retencję, czyli przede wszystkim zagospodarowanie wód opadowych w miastach, co podniesie poziom bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o ryzyko wystąpienia powodzi błyskawicznych, które w miastach są coraz bardziej dotkliwe, i skutki takich zdarzeń. Rośnie częstotliwość i intensywność takich zdarzeń.

Dodatkowo ustawa ta będzie odnosiła się także do kwestii związanych z retencją krajobrazową i korytową i działań związanych z renaturyzacją, które w oczywisty sposób wspierają chociażby twarde przedsięwzięcia stricte infrastrukturalne, o których mówił pan wiceprezes Wód Polskich. Generalnie chodzi nam o to, żeby te rozwiązania prawne przyczyniły się do ograniczenia odpływu

wód w trakcie opadów nawałnych poprzez naturalną retencję, bo w związku ze zmianami klimatu mamy do czynienia zarówno z nadmiarem wody okresowo, czyli na przykład z powodziami błyskawicznymi, w ogóle powodziami korytowymi, jak i z w zasadzie permanentnym problemem z suszą i z niedoborami wody, jak choćby w tej chwili w Polsce.

Trzecia kwestia to model partnerski realizacji projektów w zakresie gospodarki wodnej i retencji, renaturyzacji, który wypracowujemy w ramach zarządzania zlewniowego. Te partnerstwa różnych instytucji – samorządów, Wód Polskich, Lasów Państwowych, regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, gmin – testujemy w kilku lokalizacjach w Polsce, na przykład w województwie śląskim wokół miasta Bielsko-Biała, też w oparciu o przygotowany przez województwo śląskie regionalny plan adaptacji.

Testujemy to również na granicy wschodniej w ramach komponentu Tarcza Wschód – środowisko, gdzie takie działania związane z renaturyzacją, z przywracaniem mokradeł pełnią dwójakie funkcje. Z jednej strony są to funkcje retencyjne, poprawiające stan stosunków wodnych na tym terenie i w ogóle wzmacniające ekosystemy leśne, ale są to też działania, które ograniczają mobilność w kontekście bezpieczeństwa wschodniej granicy właśnie.

Model projektów partnerskich realizowanych synergicznie przez różne instytucje, komplementarnie do siebie, zamiast rozproszonych projektów, chcemy też promować w obecnej perspektywie finansowej programu FEnIKS, ale prowadzimy także rozmowy z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej w kontekście nowej perspektywy finansowej od 2028 r.

Ostatnia kwestia, którą chciałem poruszyć, to właśnie finansowanie. Minister klimatu i środowiska zapewnił finansowanie na przygotowanie po pierwsze miejskich planów adaptacji. W 2025 r. znówelizowana ustawa – Prawo ochrony środowiska wprowadziła wymóg przygotowania miejskich planów adaptacji dla miast powyżej 20 tys. mieszkańców. Wzrost tej regulacji polega na tym, że chodzi po pierwsze o zintegrowane planowanie działań o charakterze adaptacyjnym, zwiększającym odporność również, a może przede wszystkim w zakresie gospodarki wodnej lokalnie. Plany te zawierają też listy przedsięwzięć, które są finansowane ze środków europejskich i krajowych.

Z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko, czyli programu FEnIKS, mamy 2,4 mld zł dla dużych miast. Podobną kwotę mamy dla miast średnich na działania związane z adaptacją, zielono-niebieską infrastrukturą, retencją i zwiększaniem bezpieczeństwa czy odporności na powódzie błyskawiczne. Mamy też 20 mln zł na przygotowanie samych miejskich planów adaptacji. Ponadto w programie „Fundusze europejskie dla Polski Wschodniej” jest prawie 1 mld zł na adaptację i ponad 1 mld zł w ramach programu priorytetowego „Adaptacja do zmian klimatu” z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, czyli ze środków krajowych. Mamy też środki na tego typu działania w wojewódzkich funduszach ochrony środowiska.

Warto zaznaczyć, już kończąc, że w ramach programu FEnIKS na tego rodzaju działania związane z renaturyzacją i retencją w ostatnich tygodniach przekierowaliśmy dodatkowo 450 mln zł poprzez zmianę programu FEnIKS i działania 2.4: Renaturyzacja przekształconych cieków wodnych. Nabory na to działanie ruszą na przełomie maja i czerwca. Samorządy, organizacje pozarządowe, parki narodowe, Lasy Państwowe i regionalne dyrekcje ochrony środowiska będą mogły być beneficjentami i realizować takie projekty.

Pracujemy też, jak już powiedziałem, nad tym, żeby był model współpracy partnerskiej różnych instytucji w odniesieniu do konkretnych obszarów problemowych, takich jak na przykład polska wschodnia granica czy inne tereny dotknięte suszą, jak środkowa Polska, województwo łódzkie, wschodnia Wielkopolska, i żeby te terytoria były zidentyfikowane jako potencjalne obszary interwencji w ramach nowej perspektywy finansowej w sposób priorytetowy właśnie w formule partnerskiej i zarządzania zlewniowego. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Ja tylko podkreślę konieczność podejścia zintegrowanego. Bardzo dziękuję, że pan dyrektor dosyć szeroko o tym powiedział. Mam tutaj na myśli na przykład odpowiednią gospodarkę w lasach. Wokół Bielska-Białej możemy mieć wspólny rezerwuár zapewniający magazyn wody. W sytuacji, gdy pojawiają się deszcze nawałne, to może być coś, co powoduje, że ten spływ jest wolniejszy. To oczywiście wymaga również zmiany w gospodarowaniu w lasach. Stąd cały projekt lasów społecznych. Nie wiem, na jakim on jest etapie, ale wydaje się, że to...

Posel Łukasz Kmita (PiS):

Leśnicy się śmieją.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Widzę, że pan poseł bardzo się śmieje. Zapewniam pana, że mieszkańcom, którzy są zalewani w trakcie nawałnych deszczów, nie jest do śmiechu. Mam nadzieję, że takie nieszczęście nie będzie w najbliższym czasie miało miejsca, ale zapraszam pana posła do rozmów z osobami, które zostały poszkodowane choćby w przypadku poprzednich nawałnych opadów, m.in. w województwie śląskim, w województwie dolnośląskim, lubuskim czy opolskim. Myślę, że takie bezpośrednie spotkania troszeczkę prostują polityczne podejście, ale to zostawiam panu posłowi, żeby rozstrzygnął w duchu, czy to aby na pewno właściwe podejście.

Bardzo proszę, mamy również przedstawicieli Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zakładam, że informacje może przekazać pan Robert Markiewicz, dyrektor Departamentu Adaptacji do Zmian Klimatu. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Adaptacji do Zmian Klimatu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Robert Markiewicz:

Szanowni państwo, jako instytucja wdrażająca jesteśmy stroną umów zawieranych zarówno z Wodami Polskimi, jak i z tymi podmiotami, o których mówił przed chwilą pan dyrektor Tumielewicz, czyli dużymi miastami wspieranymi w ramach działania 1.2 programu FEnIKS czy miastami mniejszymi w ramach działania 2.4. To są konkretne środki, które tutaj padły. Co do kwot – myślę, że alokacja i wydatkowanie środków przebiega co do zasady bezproblemowo, analogicznie certyfikacja środków do Komisji Europejskiej. Jesteśmy przekonani, iż żadna złotówka udostępniona stronie polskiej z tychże programów nie zostanie zmarnowana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Dziękuję.

Lasy Państwowe reprezentuje naczelnik Wydziału Hodowli Lasu w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych pan Krzysztof Rostek. Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Hodowli Lasu w Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych Krzysztof Rostek:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Postaram się bardzo krótko. Nasze działania są trochę inne niż działania kolegów z Wód Polskich. W naszych działaniach retencyjnych opieramy się na dwóch filarach, tzn. na wykorzystaniu właściwości lasu oraz celowych inwestycjach technicznych. Proszę państwa, nasze działania są prowadzone już od lat 90. ubiegłego wieku, kiedy sami leśnicy dostrzegli taką potrzebę, że wodę w lesie trzeba retencjonować.

W tej chwili realizujemy już trzeci program retencyjny „Małej retencji nizinnej” i „Małej retencji górskiej”. Właśnie dzięki uprzejmości i pomocy NFOŚiGW udaje nam się to osiągnąć, ale, proszę państwa, nasze działania są działaniami w skali mikro. Robimy małe zbiorniki retencyjne, staramy się robić retencję glebową. Choć objętość zretencjonowanej wody przez 20 lat trwania projektów może nie jest szokująca, bo to jest 61 mln m³, to jednak liczba obiektów, które w ramach tych projektów udało nam się zrobić bądź które będą zrobione do 2029 r., to ok. 15 tys. sztuk. Są to obiekty małe, małe zbiorniki retencyjne, zastawki, progi. Robimy wszystko, żeby tę wodę jak najdłużej w lesie zatrzymać.

Nową inicjatywą, którą realizujemy od 2023 r. już z pieniędzy Lasów Państwowych, jest projekt „Lasy dla mokradeł”. Opiera się na odtwarzaniu bądź utrzymaniu siedlisk hydrogenicznych, tak żeby tej wody zretencjonować jak najwięcej. W planach urządzenia lasu, czyli w podstawowym dokumencie, który nas obowiązuje, wprowadziliśmy również element, który jest co prawda nieobligatoryjny, ale za chwilę stanie się obligatoryjny. Będą to plany gospodarowania zasobami wodnymi w nadleśnictwach. Chcemy wskazać nadleśniczczym, co mają robić i jak mają robić. Plany te będą wykonywane w ujęciu zlewniowym, tak żeby gospodarować w zlewni, a nie w całym nadleśnictwie.

Proszę państwa, nie sposób nie wspomnieć o modyfikacjach gospodarki leśnej, które prowadzimy, żeby zatrzymać w lesie jak najwięcej wody. Pan dyrektor mówił tutaj o Tarczy Wschód. Rzeczywiście, ten projekt jest przez ministerstwo bardzo fajnie skoordynowany. Uczestniczą

w tym wszystkie instytucje, które powinny w tym programie uczestniczyć, i te działania są naprawdę skoordynowane. Miejmy nadzieję, że przyniosą działania.

Nie byłbym leśnikiem, gdybym nie odniósł się do tego, o czym mówił pan przewodniczący, tzn. do powodzi nawalnych. Proszę państwa, nie możemy przeceniać roli lasu przy tego typu zjawiskach. W ciągu doby las jest w stanie zatrzymać 10–20 mm opadu, ale nie jest w stanie zatrzymać takiego opadu, kiedy w ciągu jednej doby spada 1,5 m wody na metr kwadratowy. To jest niemożliwe i to jest nierealne, tak że obwinianie leśników o to, że utopili Bielsko-Białą, jest jednym wielkim nieporozumieniem. Nam jako leśnikom słucha się tego troszkę nieprzyjemnie, bo żadnej winy z naszej strony tam nie było. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Dziękuję.

Nie wiem, czy ktoś obwinia leśników, bo nie słyszałem takich opinii, natomiast jako mieszkaniec tego regionu widzę, jak wyglądają lasy po wycince, po zwózce drewna. Powiedziałbym, że to nie przypomina racjonalnego podejścia. Mamy glinę, po której ta woda spływa z gór. Nikt nie mówi o zatrzymywaniu i retencjonowaniu nie wiadomo jakich ilości wody, natomiast z pewnością gospodarka, która umożliwia wstrzymywanie tego potoku tak, żeby to nie był jeden nawalny spływ natychmiast po opadzie, jest jak najbardziej w zasięgu odpowiednich działań retencyjnych. Myślę, że jeżeli każdy wyjdzie ze swoich pozycji i spojrzy na problem troszeczkę szerzej, to dobre rozwiązanie jest możliwe.

Mam poczucie, że dzisiaj dyskusja przypomina raczej próbę obrony własnych pozycji, choć na przykład w Beskidach w niektórych leśnictwach mamy bardzo dobre przykłady tego typu działań. Myślę, że tak trzeba działać, czyli spowalniać spływ, budować małą retencję w taki sposób, żeby deszcze nawalne nie powodowały natychmiastowego, bezpośredniego spływu, tylko rozkładały w czasie wodę, która później znajduje się w miastach, a myślę, że co do tego, że tego jest za dużo, wszyscy się zgodzimy.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Jako pierwszy zapisał się pan poseł Kmita. Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Kmita (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, wiecie państwo czego przed chwilą byliśmy świadkami? Tego, jak absolwent Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu – Wydziału Zamiejscowego w Chorzowie na kierunku: finanse i bankowość tłumaczył leśnikom, jak mają prowadzić gospodarkę leśną, tym leśnikom, którzy uczyli się przez pięć lat. Państwo nawet nie jesteście teoretykami. To, co pan przewodniczący zrobił, i to, co próbujecie państwo forsować w leśnictwie, to jest po prostu coś niebywałego. To jest szkodnictwo społeczne, ale do tego jeszcze wrócimy. Mam nadzieję, że wszystkie osoby, które biorą w tym udział, zostaną rozliczone przez następną władzę.

Szanowni państwo, jak wygląda sprawczość tej koalicji? To trzeba powiedzieć. Otóż Wody Polskie prowadziły przez półtora roku postępowanie przetargowe na budowę wałów w Łapanowie w Małopolsce. Mieszkańcy Łapanowa przez półtora roku zastanawiali się, co państwo robicie. Półtora roku prowadziliście postępowanie przetargowe na budowę niedużego odcinka – można powiedzieć, że w skali mikro – wałów i zabezpieczenia mieszkańców Łapanowa, tego Łapanowa w Małopolsce, który został zalany po powodzi, tego Łapanowa, o którym pan minister, wicepremier Kosiniak-Kamysz mówił, że tu natychmiast będą powstawały wały. Postępowanie przetargowe? Półtora roku.

Drugi temat jest bardzo istotny dla mieszkańców Małopolski. Otóż Wody Polskie projektują nowe obiekty w ramach umowy z Bankiem Światowym. Chciałbym zapytać – w jednym i w drugim przypadku proszę o odpowiedź na piśmie – kiedy została podpisana umowa z Bankiem Światowym. Pytam dlatego, że ostatnio obowiązująca umowa wygasła, a niedawno Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie podpisał nową umowę na projektowanie polderów powyżej Krakowa zgodnie z procedurami Banku Światowego – uwaga – nie w oparciu o przepisy krajowe, ale w oparciu o przepisy Banku Światowego. Pytanie, z jakich środków prowadzone jest to projektowanie, jeśli wykonawcy zostali wybrani w oparciu o przepisy Banku Światowego, a nie przepisy polskie ani Unii Europejskiej. To bardzo ważne pytanie. Proszę o dostarczenie odpowiedzi w formie pisemnej.

Szanowni państwo, jak wygląda sprawczość działania koalicji 13 grudnia i tej administracji w przypadku dramatów lokalnych? Przechodzimy do Małopolski, przechodzimy do gminy

Bolesław, do gminy Bukowno, do gminy Trzebinia. Donald Tusk w Trzebini w roku przedwyborczym mówił tak: „Tu natychmiastowa pomoc jest potrzebna. Tu mieszkańcy mają zalane tereny. Tu jest stan klęski żywiołowej. Tu natychmiast trzeba pomagać ludziom”. Otóż, szanowni państwo, od dwóch lat mieszkańcy i władze lokalne Bukowna proszą, błagają, walczą o to, żeby został przebudowany ciek wodny w Bukownie, który nazywa się Warwas. Dlaczego jest to tak ważne? Dlatego że ten ciek wodny w związku z podnoszeniem się wód na terenie powiatu olkuskiego zaleje wartą 50 mln zł inwestycję z Unii Europejskiej, tzn. oczyszczalnię ścieków. Wiecie państwo, jaka jest reakcja? Trzeba robić dokumenty, trzeba wszystko przygotowywać. Tam każdy szuka, jak to się mówi, papieru, żeby mieć w postaci jakiejś dokumentacji albo dodatkowego pozwolenia od wojewody, albo czegoś, a tam mieszkańcy mają wodę w piwnicach, mają zalane tereny, wójt ogłasza pogotowie przeciwpowodziowe.

Wie pan, panie przewodniczący Suchoń, jak wygląda ta pomoc waszego państwa? Donald Tusk trzy lata temu mówił: „Tu potrzebna jest natychmiastowa pomoc”. Przez trzy lata samorządy nie otrzymały złotych od żadnej instytucji państwowej: ani od wojewody, ani od poszczególnego resortu. Oczywiście, to trzeba przyznać, powołany został międzyresortowy zespół ds. zapadlisk i zalewisk. I co ten zespół porabia? W środku są bardzo dobrzy fachowcy. Zespół radzi samorządom, w jaki sposób to one powinny pomóc mieszkańcom i wziąć odpowiedzialność za powstawanie podtopień, za podnoszenie się wód, za sytuację związaną z realną groźbą zalania miejscowości Hutki, miejscowości Laski, miejscowości Bolesław, gdzie ludzie już teraz mają wodę w piwnicach.

Jak słyszę, szanowni państwo, o tej sprawczości i o tym, że państwo wreszcie działa, to mam takie przekonanie, że tu, w Warszawie, to może działa, może są przelewy co miesiąc z poszczególnych instytucji, ale w Polsce lokalnej jest obraz tego, że państwo jest niesprawne, nie działa, jest nieskuteczne, że ludzie wołają o pomoc, a przedstawiciele, w tym parlamentarzyści, którzy przejeżdżali i zapoznawali się ze stanem technicznym... Jak prosiłem pana ministra, żeby wysiadł przy transparencie „Toniemy, błagamy o pomoc”, to z autobusu... bo przedstawiciele resortu bali się wyjść do ludzi, którzy realnie błagają o pomoc. Tak ma wyglądać sprawczość państwa Donalda Tuska? Przyznam szczerze, że jak słuchałem tych różnych wypowiedzi, to zastanawiałem się, czy państwo pojedą do takiego Bolesławia, do takiego Bukowna i porozmawiają z samorządowcami – nie z tymi partyjnymi, politycznymi nominatami, którzy są gotowi i są w stanie im mówić, że wszystko jest w porządku, ale także z samorządowcami waszymi, z Platformy Obywatelskiej, z różnych niezależnych komitetów, którzy błagają o pomoc.

Stawiam pytanie i moją prośbę: jakie konkretne działania podjęły poszczególne resorty, żeby pomóc mieszkańcom gminy Bolesław, Bukowno, Trzebinia w związku z realną kwestią dotyczącą zalewania ich mieszkań, w związku z ogłoszeniem pogotowia przeciwpowodziowego? Jakie środki zostały wydatkowane? Tworzenie samych zespołów, które nawet są ważne i istotne z punktu widzenia państwa, bez realnej pomocy jest działaniem fikcyjnym, jest działaniem pokazującym, że to jest państwo z papieru i z dykty, które nie pomaga obywatelom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Rzeczywiście, jako politolog włożył pan tutaj dużo złej krwi. Nie wiem, czy to jest zasługa wykształcenia, czy raczej cech osobistych, natomiast wielokrotnie się pan mylił. Po pierwsze, na pomoc tym, którzy zostali poszkodowani w powodzi w 2024 r., przeznaczyliśmy 8 mld zł. Jest ok. 30 instrumentów wsparcia. Nigdy wcześniej w historii nie było tak szerokiej linii pomocy dla tych, którzy zostali poszkodowani. Prawdopodobnie nie był pan członkiem komisji nadzwyczajnej, która procedowała w Sejmie wiele tych zmian, ale muszę powiedzieć, że wbrew temu, co pan prezentuje w takim agresywnym stylu wypowiedzi, pańscy koledzy z pańskiego klubu pracowali merytorycznie, mając świadomość, że każde tego typu polityczne wycieczki jak te, które pan przed chwilą zaprezentował, będą oznaczały, że ta pomoc może być opóźniona. W związku z tym chcę panu powiedzieć, że pańscy koledzy na posiedzeniach komisji nadzwyczajnej naprawdę dali dowód tego, że w parlamencie można pracować ponad podziałami, można wносить dobre rozwiązania, które parlament przyjmuje po to, żeby pomagać ludziom najszybciej, jak to jest możliwe. To daje nadzieję, że ta przyszłość nie będzie taka, jak przed chwilą pan to zaprezentował, ale będzie stwarzała ludziom nadzieję na lepsze życie.

Bardzo proszę, jako kolejna głos zabierze pani posłanka Magdalena Kołodziejczak.

Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie pójde w narrację mojego przedmówcy, pana posła...

Posel Łukasz Kmita (PiS):

Bo się wstydzić powinniście.

Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

W takim razie proszę uprzejmie, szanowni państwo: Żuławy, osiem lat nierobienia niczego, 270 tys. ludzi narażonych często na utratę życia i mienia. Przypomnę państwu, że na Żuławach stoi Rafineria Gdańska, więc nie tylko gospodarstwa rolne, ale i tak poważne zakłady, jak chociażby dawna Rafineria Gdańska, były narażone przez państwa nieróbstwo na ogromne nieszczęście. To tylko tyle, bo szkoda czasu.

Chciałam natomiast powiedzieć, że z ogromną przyjemnością od początku tej kadencji współpracuję z Wodami Polskimi, z Krajowym Zarządem Gospodarki Wodnej. Chciałam z tego miejsca bardzo podziękować panu prezesowi Marcinowi Jarzyńskiemu za osobiste zaangażowanie, bo, proszę państwa, kto nie pojedzie na Żuławy, ten w ogóle nie wie, o czym mówimy. To jest wyjątkowa kraina, wymagająca niezwyklej codziennej troskliwości – nie incydentalnie. Tu nie da się raz czegoś wybudować, a potem przez lata o tym zapomnieć. Proszę państwa, dzisiaj – o czym wspomniał pan prezes – pierwszy raz w historii Żuław są skierowane tak duże środki. Bardzo za to, za nasz wspólny sukces, dziękuję, bo razem o to zabiegaliśmy, ale cieszę się też, że wreszcie to bzdurne rozwiązanie, ta dolegliwość, jaką państwo stworzyliście w ustawie – Prawo wodne, o rocznym finansowaniu inwestycji czy utrzymania tak wrażliwych urządzeń, jakimi są urządzenia przeciwpowodziowe, będzie zminimalizowana przez przyjęcie wieloletniego planu inwestycyjnego dla Żuław. W tej chwili procedujemy – myślę tu o ministerstwach – dziesięcioletni program o wartości ponad 1 mld zł. To dopiero zapewni nam całkowite zabezpieczenie dla ludzi i mienia.

Moje pytanie do pana przedstawiciela Ministerstwa Infrastruktury jest takie. Ponieważ jako przewodnicząca Żuławskiego Zespołu Parlamentarnego bardzo czynnie uczestniczę we wszystkich pracach, bardzo prosiłabym pana o informację, na jakim etapie jesteśmy z programem, dlatego że na ten program czekamy wszyscy. W tym roku są spore pieniądze, wreszcie odtwarzamy te zarośnięte przez osiem lat cieki wodne, remontujemy przestarzałe przepompownie, natomiast bardzo proszę o informację, jeśli chodzi o program żuławski.

Bardzo dziękuję. Jeszcze raz, panie prezesie, na pana ręce składam podziękowania dla pracowników i dla państwa za bardzo dobrą współpracę. Myślę, że dopiero pobyt na miejscu pokazuje skalę problemu i wyzwania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Mariusz Krystian.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, kontynuując część wypowiedzi pana posła Łukasza Kmity, chciałem zapytać państwa o program, który przynajmniej był realizowany przez Wody Polskie, w zakresie „Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły”. W ramach tego programu na odcinku między Oświęcimiem a Krakowem była planowana sieć suchych polderów przeciwpowodziowych. Miały być budowane na terenach prywatnych, były organizowane spotkania z mieszkańcami, były organizowane spotkania z gminami. Sam organizowałem takie spotkania na prośbę Wód Polskich. Rozmawialiśmy, wywoływało to określone emocje, natomiast w zasadzie od dwóch lat w tym temacie jest absolutna cisza.

Mieszkańcy chcą wiedzieć, na jakim etapie jest realizacja tego projektu, a jeśli jest realizowany, to na jakich zasadach jest kontynuowany. Jeśli jest realizowany, to dlaczego nie ma żadnych informacji w tym zakresie? Dlaczego te informacje nie trafiają do mieszkańców? Dlaczego te informacje nie trafiają do samorządów? Czy temat jest realizowany? Jeśli nie jest realizowany, to znowu – jest pytanie o to, dlaczego nie jest realizowany. Jakie są tego przyczyny? Proszę o odpowiedź na to moje pytanie, ponieważ to, jak powiedziałem, jest bardzo istotny element, który determinuje przyszłość wielu rodzin, ponieważ to tak naprawdę decyduje o tym, czy dana rodzina na danym terenie może inwestować, może planować dalsze życie, czy będzie tutaj w jakikolwiek inny sposób musiała tę przyszłość planować. Tu kluczowy jest brak jakichkolwiek informacji w tym zakresie. W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na moje pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Dziękuję bardzo. Jako kolejny zgłosił się pan poseł Horała, o ile dobrze zauważyłem. A, pan poseł Weber, tak?

Poseł Rafał Weber (PiS):

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przedstawiciele ministerstw i instytucji państwowych, mam pytanie o inwestycje przeciwpowodziowe na terenie województwa podkarpackiego. Ostatnie lata to duże wzmocnienie tego obszaru. Jeżeli chodzi o północ województwa, to inwestycje zarówno na rzece Wisła, na rzece San, jak i na rzekach dopływowych Trześniówka czy Łęg. Przypomnę, że w ostatnich latach te rzeki sprawiały ogromne trudności, ogromne niebezpieczeństwo. Myślę, że najlepiej świadczy o tym powódź z 2010 r. i zalane tereny Tarnobrzega, gminy Gorzyce. Na szczęście to już przeszłość.

Inwestycje, które zadziały się w ostatnich latach, czyli zdecydowane wzmocnienie wałów przeciwpowodziowych, pozwoliły na uspokojenie sytuacji, natomiast z wielu rzeczy do wykonania pozostała, wydaje się, tylko jedna, jeżeli chodzi o rzekę San, czyli projekt modernizacji lewobrzeżnej części Sanu między gminą Zaleszany a miastem Stalowa Wola, ok. 20 km wzmocnienia wału przeciwpowodziowego. Pytanie, na jakim etapie jest ta inwestycja. Z tego co wiem, jest na etapie rozstrzygnięcia przetargu. Kiedy Wody Polskie spodziewają się terminu podpisania umowy na realizację tej inwestycji? Czy w jej skład będzie wchodziła budowa ścieżki rowerowej na koronie tego wału? Ta ścieżka rowerowa oczywiście miała służyć do komunikacji, ale miała być też elementem turystycznym, elementem pozwolenia lokalnej społeczności na korzystanie z walorów przyrodniczych tego terenu, czyli połączeniem praktycznego stosowania wałów, czyli wzmocnienia przeciwpowodziowego, oraz elementu zachęcającego do tego, żeby mieszkańcy tych obszarów korzystali z dobrodziejstw natury, która w tym miejscu jest bardzo bogata. Proszę więc o informację, na jakim etapie jest ten projekt, i proszę o podanie harmonogramu na najbliższe lata, jeżeli chodzi o to zadanie.

Druga kwestia to kwestia fundamentalna z punktu widzenia bezpieczeństwa południowo-zachodniej części województwa podkarpackiego, czyli zbiornik Kąty-Myscowa, który decyzją pierwszego rządu Donalda Tuska został wycięty, jeżeli chodzi o inwestycje przeciwpowodziowe. To bodajże 2008 albo 2009 r. Oczywiście później ta sprawa wróciła na agendę realizacyjną Wód Polskich. Zostały podjęte prace przygotowawcze i prace planistyczne. W tej chwili trwa oczekiwanie na wydanie decyzji środowiskowej przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska. Pytanie do inwestora: kiedy spodziewają się państwo wydania tej decyzji? Kiedy będzie DUŚ na budowę tego zbiornika po to, aby przejść do kolejnych etapów wzmacniania bezpieczeństwa przeciwpowodziowego tego terenu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo proszę. Kto z państwa jest jeszcze chętny do zabrania głosu na tym etapie? Nie widzę.

Wobec tego pozwolę sobie jeszcze skierować zapytanie do Wód Polskich. Panie prezesie, jeżeli chodzi o realizację zadań, które są przewidziane w programach, które państwo realizujecie, czy jest jakiekolwiek zagrożenie dla terminowości realizacji? Wydaje mi się, że to jest kluczowa odpowiedź, dlatego że to jest pewien harmonogram, który ma zapewnić w pewnym okresie podniesienie poziomu bezpieczeństwa. Po powodzi z 2024 r. podjęliśmy decyzję o tym, że wprowadzimy kilka mechanizmów. To z jednej strony możliwość wykupu gruntów, zmiany w zakresie lokalizacji inwestycji, żeby w przyszłości nie były one narażone na powódź. Zablokowaliśmy możliwość odwrócenia reformy w zakresie pozwoleń na budowę i braku konsultacji czy braku uzgodnienia z Wodami Polskimi. Podjęliśmy szereg działań, które również w tych warstwach inwestycyjnych będą miały miejsce.

Pytanie jest takie: czy diagnozują państwo jakieś przeszkody w realizacji tych inwestycji? Jeżeli tak, to czy są jakieś decyzje, które możemy podjąć w ramach prac parlamentarnych – czy to na poziomie ustawowym, czy to innego typu – żeby zminimalizować zagrożenia w zakresie terminowości realizacji? Oczywiście poza kwestiami finansowymi, bo wiemy, że to ma uwarunkowania budżetowe związane ze środkami europejskimi. Jest więc pytanie o to, czy jako Komisja odpowiedzialna za infrastrukturę możemy w jakiś sposób wspomóc państwa w realizacji tych projektów.

Mam też pytanie do przedstawiciela Lasów Państwowych, do pana naczelnika. Jakie zamierzają państwo podjąć działania, żeby wprowadzić... Nie wiem, czy wprowadzą państwo jakieś

zasady dotyczące zarządzania lasami w terenach, które są terenami, gdzie występują czy mogą wystąpić deszcze nawalne, żeby spowolnić spływ wody z lasu.

Szanowni państwo, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi i ustosunkowanie się do pytań, które zostały zadane przez państwa posłów. Myślę, że najwięcej było do Wód Polskich, w związku z tym bardzo proszę, panie prezesie, udzielam panu głosu.

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Marcin Jarzyński:

Bardzo dziękuję.

Może zacznę od gminy Łapanów i rzeki Stradomki, bo to o tę rzekę chodzi. Dlaczego tak długo? Ponieważ od czerwca 2025 r. do marca 2026 r. trwało postępowanie KIO, ponieważ dzisiaj wykonawca może się odwołać na każdym etapie postępowania i tak też się stało. To jest procedura, której nie przeskoczymy, choćbyśmy nie wiem jak chcieli. To postępowanie tak długo trwało. Jak się rozstrzygnęło, wykonawca został wybrany i umowa na realizację tego zadania została podpisana.

Jeśli chodzi o zadanie dotyczące zbiorników powyżej Krakowa, bo były dwa pytania dotyczące tego zadania, to jest projekt z Banku Światowego, który był wcześniej realizowany. To był tzw. projekt 5.7.1. Dzisiaj jest to projekt 5.10.2. Projekt jest w realizacji. Dlaczego umowa została podpisana? Ponieważ uzyskaliśmy z MSWiA środki na przygotowanie dokumentacji pod przyszły nowy projekt Banku Światowego. Z tych środków dotacyjnych ta umowa z wykonawcą została podpisana. Wszystko jest w dokumentach, więc wszystko jest, że tak powiem, na prawie.

Zadanie jest realizowane. Na ten moment trwa proces projektowo-analityczno-modelarski, tak bym go nazwał, ponieważ optymalizujemy liczbę tych zbiorników przy minimalizacji skutków społecznych. Na początku było 11 zbiorników, potem było 9. Generalnie próbujemy znaleźć jak najbardziej optymalne rozwiązanie, które maksymalnie zwiększy nam retencję i doprowadzi do obniżenia poziomu zwierciadła wody na Wiśle na Moście Dębnickim w Krakowie, bo to jest nasz punkt odniesienia, przy minimalizacji skutków społecznych, czytaj w domyśle: wysiedleń i ewentualnych wykupów.

Teraz ten wariant jest opracowywany. Spotkania się odbywają. Osobiście byłem u prezydenta miasta Krakowa w związku z tym tematem. Wiem, że nasza komunikacja również informowała, więc nie do końca rozumiem przekaz, że nigdzie nie ma informacji o tym zadaniu. Jeśli chodzi o...

Proszę?

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Chodzi o to, że rozumiem, że rozmawiał pan z prezydentem Krakowa, natomiast żaden ze zbiorników na terenie, którym władza prezydent Krakowa, nie będzie budowany. Tu chodzi o rozmowę z wójtem Czernichowa, wójtem Spytkowic, wójtem Babic, burmistrzem Zatora, wójtem Przeciszowa.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Panie pośle...

Posel Mariusz Krystian (PiS):

O takie spotkania pytam.

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Marcin Jarzyński:

Momencik. Rozpoczyna się proces projektowy. To, co było robione w pierwotnej wersji, to były konsultacje społeczne. Teraz jest proces projektowy, trwają analizy. Jak będziemy mieli w ręce konkretne, gotowe rozwiązania projektowe, jak będzie wiadomo, gdzie powstaną jakie obwałowania, gdzie będą zapory, jakie będzie sterowanie, jakie będą pojemności, wtedy – proszę mi wierzyć – grupa ekspertów, konsultantów pójdzie do włodarzy i będą te rozmowy. Teraz z czym mamy iść?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Panie prezesie, ten proces ruszył?

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Marcin Jarzyński:

On już się rozpoczął. Dokładnie musiałbym to sprawdzić, ale proces projektowy trwa już na pewno dwa miesiące. Jak już będziemy po wstępnych modelach i będziemy wiedzieli, co dokładnie projektujemy, wówczas takie rozmowy się odbędą, włącznie z konsultacjami, jeżeli będą takie potrzeby.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Pytałem o to: on nie ruszył w 2016 r., tak?

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Marcin Jarzyński:

Nie, nie, nie, nie, nie, nie.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Nie ruszył. W 2017 r. też nie ruszył?

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Marcin Jarzyński:

Nie, nie, nie.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

A w 2018 r. ruszył?

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Marcin Jarzyński:

Też nie.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Też nie. W 2019 r.? Dziękuję bardzo. Dziękuję panu.

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Marcin Jarzyński:

Jeśli chodzi o ciek wodny Warwas w miejscowości Bukowno, pragnę zaznaczyć...

Posel Mariusz Krystian (PiS):

O czym ty mówisz? O czym ty mówisz? Ja organizowałem, panie przewodniczący, spotkania w sprawie programu ochrony dorzecza górnej Wisły.

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Marcin Jarzyński:

Ale to był program.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Proszę nie kłamać, że nic nie było robione. O czym pan mówi, panie przewodniczący? Nie ma pan pojęcia o tym, co pan mówi.

Posel Łukasz Kmita (PiS):

Panie, skończyłeś pan szkołę w Chorzowie – i tam powinieneś pan zostać.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Osiem lat, panowie, osiem lat, i obaj z Małopolski. Obaj z Małopolski. Takie osiągnięcia.

Posel Mariusz Krystian (PiS):

Panie przewodniczący Suchoń, jest pan wybitnie niekompetentnym przewodniczącym.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Proszę bardzo.

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Marcin Jarzyński:

Jeśli chodzi o ciek wodny Warwas w miejscowości Bukowno, to jest kwestia szkód górniczych związanych z tym obszarem i tutaj kwestia szkód to nie jest kwestia Wód Polskich. Jest zespół ds. zapadlisk i tutaj wolałbym głosu nie zabierać.

Posel Łukasz Kmita (PiS):

Panie prezesie...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Proszę nie udzielać sobie głosu. Nie udzieliłem panu głosu. Panie pośle, nie udzieliłem panu głosu. Bardzo proszę, żeby uprzejmie umożliwił pan udzielenie odpowiedzi na pytania zadane panu prezesowi w zakresie, który dotyczy działalności pana prezesa.

Posel Łukasz Kmita (PiS):

W tym zakresie pytałem.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Marcin Jarzyński:

Jeśli chodzi o inwestycje na terenie województwa podkarpackiego i rzekę San, dokładnie 21 maja o godz. 11.00 jest otwarcie ofert na to postępowanie przetargowe, które obecnie trwa. Mamy podpisaną umowę o dofinansowanie, więc to zadanie będzie realizowane w tej perspektywie finansowej. Tych zadań jest oczywiście więcej, bo...

Posel Rafał Weber (PiS):

A zakres rzeczowy, jeżeli...

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Marcin Jarzyński:

To są obwałowania. To jest zakres...

Posel Rafał Weber (PiS):

A będzie ta ścieżka rowerowa?

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Marcin Jarzyński:

Ścieżka rowerowa nie jest w kompetencji Wód Polskich, o tym trzeba jasno powiedzieć. Jeżeli jest potrzeba ścieżki rowerowej i samorząd chce ścieżkę rowerową, zapraszam do rozmów z Wodami Polskimi. Nie bronimy się przed budową ścieżek rowerowych. Wydaję takie zgody, mamy wytyczne, jak te ścieżki budować, natomiast w samym projekcie jako takim tej ścieżki rowerowej nie ma, bo ścieżka nie jest elementem ochrony przeciwpowodziowej.

Posel Rafał Weber (PiS):

Ale takie uzgodnienia wcześniej były.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Panie pośle, naprawdę...

Posel Rafał Weber (PiS):

Takie uzgodnienia były.

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Marcin Jarzyński:

W ramach tego projektu – na roboczo teraz ustaliłem – takich uzgodnień nie było i takich uzgodnień nie ma.

Jeśli chodzi o zbiornik Kąty-Myscowa, na ten moment przy tym zadaniu, tak jak było powiedziane, czekamy na decyzję. Nie do mnie jest pytanie, kiedy decyzja zostanie wydana, bo to nie ja ją wydaję. Na ten moment mamy inne priorytetowe zadania związane z ochroną przeciwpowodziową, więc ten zbiornik na razie jest w odleglejszym priorytecie.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła przewodniczącego odnośnie do programu redukcji ryzyka powodziowego, na ten moment największym zadaniem, przed którym stoimy, jest przygotowanie studiów wykonalności, bo studia wykonalności dokładnie nam wtedy powiedzą, zrobią analizę kosztów i korzyści, będziemy... wewnętrzne procedury.

Co by mogło się... Na pewno pewne elementy ułatwienia prawie na 100%, choćby coś takiego, że grunty, które są w czaszy na przykład polderów, mogłyby z automatu, z mocy prawa stawać się gruntami niezbędnymi do realizacji inwestycji. Zawsze mamy taki problem, że część gruntów jest... Nazywamy to NDF i NDR. NDF to jest „niezbędne do funkcjonowania”, NDR to „niezbędne do realizacji”. Jak budujemy jakiś zbiornik i wybudujemy obwałowanie, to grunty pod wałami są niezbędne do realizacji, ale to, co jest w czaszy, jest niezbędne do funkcjonowania, natomiast często też do realizacji. Gdyby to z automatu przechodziło na Skarb Państwa jako czasza polderu, generalnie byłoby to dla nas znaczne ułatwienie, bo potem mamy też bardzo duży problem z wykupami tych gruntów, a tak jest polder, jest czasza polderu, to jest nasze. Oczywiście możemy takie grunty dzierżawić rolnikom, tak jak w przypadku zbiornika Raci-bórz, jak najbardziej, natomiast tam też jeszcze borykamy się z niektórymi elementami, gdzie grunty, mimo że jest tyle lat od budowy... ten proces jeszcze cały czas trwa.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Panie prezesie, to tak na gorąco miałbym prośbę o to, żeby...

Posel Łukasz Kmita (PiS):

Proszę nie udzielać sobie głosu.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Panie pośle, przywołuję pana do porządku.

Posel Łukasz Kmita (PiS):

Skandalicznie prowadzi pan...

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo dziękuję za tę życzliwą opinię.

Panie prezesie, bardzo proszę, żeby do naszej Komisji trafiła propozycja z państwa strony. Wtedy będziemy mogli nadać temu bieg. Rozumiem, że w przypadku realizacji inwestycji tego typu w sposób znaczący ułatwiłoby to państwu prowadzenie prac, więc zapraszam, żeby podzielić się tą wiedzą z naszą Komisją i w bardziej konkretny sposób zaadresować do nas ten problem.

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Marcin Jarzyński:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, kto z państwa? Narodowy fundusz? Były pytania do funduszu? Chyba nie było pytań. Na pewno były do Ministerstwa Infrastruktury. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MI Tomasz Wenecki:

Jeśli chodzi o Żuławy Wiślane, w tym momencie czekamy na pozytywną opinię Ministerstwa Finansów. Będzie też procedowana strategiczna ocena oddziaływania na środowisko, jeśli chodzi o ten projekt.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji? Nie było pytań. Ministerstwo Klimatu i Środowiska? Do pana dyrektora też nie było pytań. Lasy Państwowe, bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w DGLP Krzysztof Rostek:

Szanowny panie przewodniczący, odpowiadając na pańskie pytanie, takie działania prowadzimy już od wielu lat. Niestety gospodarka leśna ma tego pecha, co często trudno jest zrozumieć, że cykl generacyjny trwa w lesie od 100 do 140 lat. Staramy się wprowadzać naprawdę bardzo zróżnicowane składy gatunkowe, żeby te drzewostany były odporne. Staramy się. Chociażby Nadleśnictwo Bielsko było liderem, jeżeli chodzi o program retencji górskiej. Tam na nieczynnych szlakach zrywkowych były stosowane wodospusty. Poza dostosowaniem naszych działań do spowolnienia spływu z lasu, proszę wziąć pod uwagę również to, że w lesie mamy w tej chwili do czynienia z rzeczami, które jeszcze kilka, kilkanaście lat temu się nie działy. To masowe występowanie jemioli, która kiedyś była półpasożytem, a teraz jest pełnym pasożytem i zabija drzewa. To zamieranie drzewostanów na skutek suszy. Niestety z takim zjawiskiem też zaczynamy już mieć problem. Zwłaszcza sosna na tych żyznych siedliskach – bez żadnych szkodników – w pewnym wieku zaczyna zamierać. Również to musimy brać pod uwagę. Te działania naprawdę są przez nas robione, wiemy, co robimy, i staramy się to robić w jak najlepszy sposób.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Są jakieś dodatkowe pytania, tak? Bardzo proszę, pan poseł Kmita.

Posel Łukasz Kmita (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przykro mi, że mieszkańcy Bukowna, Bolesławia, gminy Trzebinia nie uzyskali żadnych informacji o działaniach przeciwpowodziowych, które wspierają poszczególne resorty na terenie północno-zachodniej Małopolski. Odpowiedzi powinno udzielić zarówno Ministerstwo Klimatu i Środowiska, jak i pozostałe ministerstwa, w tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wojewoda jest podległy MSWiA i, jak rozumiem, alarmuje MSWiA o możliwości zagrożenia zdrowia i życia mieszkańców gminy Bolesław czy Bukowno. Szanowni państwo, jeśli tematem do wytłumaczenia braku działań ze strony państwa mają być szkody górnicze i następstwa szkód górniczych – co nie jest prawdą – to możemy powiedzieć, że ta spychologia trwa, a mieszkańcy są tego ofiarami. Bardzo, ale to bardzo niepokojący sygnał płynie z tej Komisji.

Bardzo dziękuję za bardzo merytoryczne głosy naszych gości w pewnych obszarach, ale jak zauważyłem, pan przewodniczący Suchoń oczekuje takich odpowiedzi: od 2023 r. nastąpiła diametralna poprawa sytuacji w każdym obszarze, natomiast w latach 2016–2023 w Polsce

rządzili gangsterzy, przestępcy, nieudacznicy. Ktokolwiek będzie się wyłamywał z takiej narracji, będzie przez pana przewodniczącego Suchonia surowo rugany, może i z konsekwencjami. Muszę powiedzieć, że będę bacznie pilnował, czy osoby, które przychodzą i merytorycznie wypowiadają się na posiedzeniu Komisji, nie mają potem problemów w pracy, bo nie nam, politykom, pouczać ekspertów, ludzi, którzy przez 5, 7, nieraz 10 czy 20 lat uczyli się o procesach dotyczących retencji wód, o procesach dotyczących leśnictwa. Nie nam, politykom, pouczać, jak prowadzić gospodarkę leśną. Nam, politykom, raczej trzeba słuchać ekspertów i wyciągać wnioski. Mam prośbę o to, żebyśmy słuchali ekspertów i wyciągali wnioski, a tam, gdzie to jest konieczne i potrzebne, pilnowali rządu – bo taka jest rola parlamentu, żeby pilnować rządu – żeby pewne procesy dotyczące bezpieczeństwa mieszkańców, pomocy były działaniem sprawnym i skutecznym, bo przecież administracja państwa ma pewien obowiązek pomocy zagrożonym mieszkańcom.

Mogę panu przewodniczącemu Suchoniowi szczerze podziękować za to, że w obszarze dotyczącym specustawy powodziowej ma swój udział. Nie przekreślam tego, ale w bardzo wielu obszarach skończmy już z taką narracją: „To, co robił PiS, było złe. To, co robi dzisiaj koalicja, jest dobre”. Wreszcie zacznijmy pomagać tam, gdzie problem występuje. Polacy mają o politykach takie zdanie, jakie mają. Przykład powiatu olkuskiego, gdzie ludzie błagają o pomoc, jest dla mnie takim przykładem. Jak była kampania, to Donald Tusk – wtedy jeszcze jako kandydat na premiera – przyjeżdżał i mówił: „Będę krzyczał w waszym imieniu, będę wołał o pomoc”, ale skończyła się kampania i do dnia dzisiejszego pomocy nie ma wcale.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

I tak skończyliśmy na Donaldzie Tusku, niezależnie od tego, o czym rozmawiamy. Panie pośle, już nie będę odnosił się do wszystkich niemiłych rzeczy, o których pan mówił, ale powiem jedno. Ma pan rację w apelu o to, żeby się odnosić do meritum sprawy, tylko że polityk zawsze powinien zacząć od siebie. Z tą życzliwą prośbą pana zostawię.

Zgłaszał się również pan poseł Weber. Proszę bardzo.

Poseł Rafał Weber (PiS):

Panie prezesie, powiedział pan, że zbiornik Kąty-Myscowa nie jest najwyższym priorytetem, jeżeli chodzi o Wody Polskie, w kontekście inwestycji podkarpackich. My uważamy inaczej. Uważamy, że to jest kwestia fundamentalna, jeżeli chodzi o południowo-zachodnią część województwa podkarpackiego. To nie jest kwestia ostatnich lat, tylko kwestia ostatnich dekad. Powtarzam, ta inwestycja została już raz zatrzymana. Wygląda na to, że teraz niestety została zatrzymana po raz kolejny. Skoro natomiast inwestycja ta nie jest dla państwa priorytetem, to proszę, żeby powiedział pan o najważniejszych, jeżeli chodzi o punkt widzenia Podkarpacia i tego, co tam – zarówno na południu województwa, jak i na północy województwa – Wody Polskie chcą zrobić w najbliższym czasie, aby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom tego obszaru. Proszę o inwestycje naprawdę kluczowe, naprawdę fundamentalne, takie, które podałem w swojej pierwszej wypowiedzi, czyli: północna część Podkarpacia, rzeka Wisła, rzeka San, dopływy tych rzek, które były problemem chociażby w przywołanym przeze mnie 2010 r. Co teraz Wody Polskie zamierzają na terenie Podkarpacia zrealizować?

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Więcej zgłoszeń nie widzę. Bardzo proszę, panie prezesie.

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Marcin Jarzyński:

Po pierwsze, powiedziałem, że zbiornik Kąty-Myscowa nie jest priorytetem w zakresie wszystkich zadań Wód Polskich, a nie Podkarpacia. Musimy patrzeć całościowo na listę 1,8 tys. zadań, które mamy w programie planowanych inwestycji, i na ten moment on w priorytecie pierwszym nie jest.

Jeśli chodzi o pana pytanie, odpowiem. Choćby ze środków Unii Europejskiej na terenie Podkarpacia będziemy realizować zadania na kwotę 177 mln zł w tej perspektywie finansowej. Powiem, jakie to są zadania: budowa suchego zbiornika przeciwpowodziowego Góra Ropczycka na rzece Budzisz na terenie miejscowości Sędziszów, gmina Sędziszów Małopolski; rozbudowa prawego wału rzeki Wisły na 8 km, gmina Baranów Sandomierski, województwo podkarpackie; zabezpieczenie przeciwfiltracyjne korpusu lokalnie i podłoża na całej długości na wałach rzeki Wisłoki w kilometrze od 21 do 27 w miejscowości Mielec; zabezpieczenie przed powodzią w miejscowości Jarosław poprzez zmianę parametrów hydraulicznych potoku rzeki Szewnia

w kilometrze od 16+100 do 16+700. To są dzisiaj dla nas priorytety na kwotę 177 mln zł, jeśli chodzi o Podkarpacie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Suchoń (Centrum):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, zamykam dyskusję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Bardzo państwu dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji Infrastruktury. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Życzę dobrego popołudnia.